№ 228. Sroda 7. Października 1857. Rok W.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W sali łazienek Truskawieckich wyprawiono 26. lipca b. r. bal, a przychód z niego przeznaczono na założenie trywialnej szkoły w Truskawcu.

Przychód ten wynosił 202 złr. m. k. w gotówce, i dodano do tego także obligacyę uwolnienia od ciężarów gruntowych na 20r. Składki te złożył dzierzawca kąpieli Truskawieckich pan Tomasz Pasynkowski w Drohobyskim urzędzie powiatowym. Obywatelski ten czyn rzeczonego pana dzierzawcy i innych osób, które brały udział w tej składce, dążącej ku rozszerzeniu oświaty ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej. — Lwów 1. października 1857.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. października. Jego Excelencya *jw. Agenor hr. Gołuchowski*, Namiestnik Jego Cesarskiej Mości w Galicyi, powrócił wczoraj po południu ze Skały.

(Wiadomości bieżące. — Losowanie obligacyi.)

Wiedeń, 4. września. Przy sprzyjającej pogodzie zabawią Ich Mość Cesarstwo do 2—3 tygodni w Ischl. Dziś obchodzi rodzina cesarska uroczystość imienin Jego c. k. apost. Mości.

— Turecki poseł na dworze pruskim Izam-Bej udał się wczoraj do Londynu w odwiedziny tureckiego ambasadora księcia Kalimaki. We środę powróci już na swą posadę do Berlina.

— Na przyszły tydzień będzie wojsko c. k. inżynieryi próbować się w wysadzaniu w powietrze skał niedaleko Kremsu. Na próby te przybędą w poniedziałek najdostojniejsi arcyksiążęta Karol Ferdynand, Wilhelm i Leopold do Kremsu.

— Przy odbytem dnia 1. b. m. losowaniu obligacyi Wiedeńsko-glognickiej kolei żelaznej wyciągnięto serye *G.* i *H.*, serye te zawierają wszystkie obligacye wiedeńsko-glognickiej kolei żelaznej — oznaczone literami *G.* i *H.*

Wypłata tych obligacyi nastąpi podług istniejących postanowień po upływie dwunastu miesięcy — t. j. dnia 1. października 1858.

W tym samym dniu odbyło się szóste losowanie wygranych numerów obligacyi rządowych pożyczki loteryjnej z roku 1854 — dnia 1go lipca 1857 r. wyciągniętych — które zawierają trzynaście seryi nr.: 218, 488, 938, 1488, 2258, 2573, 3047, 3056, 3296, 3380, 3439, 3689 i 3933.

Wykaz stanu

austryackiego banku narodowego z 29. września 1857.

Stan czynny.

	zł.	kr.	zł.	kr.
Moneta brzęcząca i sztaby złote			96,150.301	$17^{1}/_{4}$
Eskomptowane efekta, przypadłe między 5 i 92 dniami . . .	66,781.660	$11^{3}/_{4}$		
detto w Pradze 4,144.096r. 1k.				
detto w Bernie 2,499.718r. 34k.				
detto w Peszcie 3,760.788r. 33k.				
dtt. w Tryeście 1,400.000r. —k. / 4,299.372r. 55k. } 5,699.372r. 55k.				
detto we Lwowie 884.231r. 47k.				
detto w Gradcu 999.896r. 23k.				
detto w Linzu 760.176r. 43k.				
detto w Ołomuńcu 836.063r. 11k.				
detto w Opawie 467.229r. 38k.				
detto w Kronsztad. 999.968r. —k.				
detto w Klagenfurc. 317.169r. 24k.				
detto w Krakowie 185.513r. 20k.				
detto w Lublanie 335.735r. 56k.				
detto w Fiumie 484.779r. 3k.				
dtto w Debreczyn. 454.571r. 50k.				
detto w Temeswar. 492.932r. 28k.				
deto w Reichenberg. 484.018r. 46 k.				
deto w Inspruku 44.800r. —k.	23,851.062	32	90,632.722	$43^{3}/_{4}$
Zaliczki na deponowane według statutów obligacye krajowe spłacalne najdalej za 90 dni . .			77,230.300	—
detto w pożyczkowych zakładach filialnych . .			11,257.200	—
Pożyczka na hipoteki			10,371.700	—
detto przez państwo gwarantowana			1,043.800	—
Fundowany dług państwa na wykupienie pieniędzy papierowych w. w. a mianowicie:				
a) po 4% uprocentowany	26,128.915r.	$45^{1}/_{4}$k.		
b) nieuprocentowany . .	28,418.090r.	$19^{1}/_{4}$k.	54,547.006	$4^{2}/_{4}$
Uregulowany konwencyą z 18. października 1855 dług, który jest hipotekowany na dobrach państwa, oddanych bankowi narodowemu do sprzedania	155,000.000r.	— k.		
Z tego przychodami z dóbr zmniejszony	3,700.000r.	— k.	151,300.000	—
Stan funduszu rezerwowego w oblig. rząd. . . .			10,361.558	31
Stan funduszu pensyi w akcyach bankowych . .			1,092.122	16
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów			16,925.629	42
Suma . .			520,912.340	$34^{2}/_{4}$

Stan bierny.

	zł.	kr.
Obieg banknotów	399,705.128	—
Listy zastawne w obiegu	3,109.900	—
Fundusz rezerwowy	10,360.588	$17^{3}/_{4}$
Fundusz pensyi	1,087.118	4
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnacye, tudzież saldi bieżących rachunków	3,469.256	$12^{3}/_{4}$
Fundusz bankowy	103,179.350	—
Suma	520,912.340	$34^{2}/_{4}$

Ameryka.

(Domowe zamieszki w Inkatanie.)

Najnowsze dzienniki amerykańskie zawierają o rewolucyi w Jukatanie następujące bliższe doniesienie. Powodem był wybór gubernatora, przy czym ostateczna radykalna partya upadła, a to jak utrzymuje podstępnie. Kandydat partyi przeciwnej, Barrera, był z Meridy, i dlatego u ludności w Kampeche bardzo nienawidzony; jakoż tam wybuchła najprzód rewolucya pod dowództwem niejakiego Garcia, niespokojnego i dumnego naczelnika. Według ostatnich wiadomości odnieśli rewolucyoniści wszędzie zwycięstwo. Zajęli nietylko miasto Kampeche, gdzie się do nich przyłączyły wojska rządowe, ale także inne mocne pozycye w głębi kraju. Uzbroili także dwa szonery na wyprawę do Sisal, które bez wątpienia dostało się już w ich ręce. W głębi kraju związali się z nimi Indyanie, nieprzyjaźni rządowi. Rząd na to zwołał gwardyę narodową i zmobilizował regularne wojsko w całem państwie. Dzienniki Merida przepełnione są proklamacyami do ludu, a rząd państwa i władze federacyjne powydawały rozkazy wojskowe. W jednym z nich powiedziano, że rewolucya ta ma więcej niż lokalne znaczenie, i że zamiar jej dąży ku temu, ażeby państwo Jukatan od mexykańskiego rządu oderwać.

Hiszpania.

(Biskaja oczekiwała przybycia Cesarzowy francuskiej. — Doniesienia z Mellili. — Depesza z 29. września.)

Madryt, 26. września. *Gaceta* donosi z „Bilbao" z 23go września: Francuski konzul w Bilbao otrzymał list hrabiego Tacher de la Pagerie z oznajmieniem, że Cesarzowa francuska, właścicielka dóbr „Wieży Artraga" i „Montalvan" dowiedziała się, że władze Biskai robią przygotowania na jej przybycie. Cesarzowa niewiedząc, zkąd pochodzi wiadomość o mniemanej podróży jej do Artragi, oznajmia, że niemyśli zwiedzać w tym roku zamku, który w roku 1468 zburzyli Juan Alonso de Mugica i Pedro de Olvedanna, rywale dostojnej jej familii, a który zrestaurowano dopiero temi czasy.

Francuski konzul otrzymał oraz polecenie, podziękować władzom Biskai imieniem Cesarzowy. *Gaceta* powiada, że gotowano jak najświetniejsze przyjęcie potomkini sławnego Sancha Garcia de Norenna y Gautegoriz, i że byłaby u podnóża swego starego zamku słyszała tylko wyrazy podziwienia i uwielbienia. Bo ludność niezapomina o tem, że dostojny syn Cesarzowy przyjęty został do rzędu obywateli biskajskich.

Z Melili, 16. września nadeszły doniesienia o nowych utarczkach z Maurami. Załoga wysłała oddział, który Kabyłów wyparł bagnetem ze statku, przybijającego do lądu i zabrał ten statek.

Depesza telegraficzna z 29. września donosi: Królowa potwierdziła traktat zawarty między Hiszpanią i Anglią względem własności literackiej. Prawomocność jego zaczyna się z dniem 30. września r. b.

Anglia.

(Z podróży Królowy. — Walka indyjska. — Przychylność w Pendżabie. — Wojska do Indyi.)

Londyn, 1. października. Zeszłego poniedziałku robiła Królowa wycieczkę aż na szczyt Gullicka; Lady Churchill i książę Argyll mieli zaszczyt towarzyszyć Jej król. Mości. — Zamknięcie wystawy sztuk nadobnych w Manchestrze zostało odłożone z 15. na 17. października.

W St Albans wyprawiało temi dniami towarzystwo agronomiczne bankiet, na którym zabierał głos Sir Henry Bulwer dowodząc, że walka indyjska jest o wiele nieszczęśliwsza niż wojna rosyjska. „Tą razą — mówił — nie idzie o to, by utrzymać zasadę sprawiedliwości, bronić obcego tronu lub odwrócić niebezpieczeństwo, zagrażające nietylko nam, ale i całej Europie, — lecz o utrzymanie państwa angielskiego. Jestto walka do upadłego o nasze stanowisko pomiędzy monarchami.... Nic dziwnego zatem, że serce Anglii rozpala się, że powolny tok werbunków do armii regularnej a nawet konstytucyjny środek zaciągania milicyi niewystarcza zapałowi wzburzonego ludu. Nic dziwnego, że gazety nasze są przepełnione ofiarami ochotników, i jak mówią, trudno będzie ministerstwu wojny korzystać z tych wszystkich ofiar. Ale to nieprzyniesie zaszczytu rządowi, jeśli nieznajdzie praktycznego sposobu, by uorganizować ten zapał wojenny. Ja sam, gdybym był tylko o 10 lat młodszym, pomyślałbym o tem, że jestem synem żołnierza, i stanąłbym w szeregach ochotników, by walczyć z nieprzyjaciołmi naszej ojczyzny."

— Jak donosi dzisiejsza *Times*, okazała się ludność Pendżabu tak wierną, że postanowiono zaciągnąć u niej 30.000 wojska. Sirdar Biruthu ofiarował Anglii swoją pomoc przeciw buntownikom. Inny radża Pendżabu zachęca ludność, by wspierała Anglików. Mieszkańcy Kalkuty upraszali, by w mieście ogłoszony został stan oblężenia. — Ten sam dziennik zapewnia, że blokada Kantonu dlatego została ogłoszona, ponieważ Amerykanie i inni cudzoziemcy chcieli rozpocząć handel z miastem.

— Jeneralicya postanowiła wyprawić część artyleryi królewskiej morzem do Indyi. W tym zamiarze nadszedł do Wolwichu rozkaz, ażeby na dzień 10. października przygotowały się 2 kompanie artyleryi do odpłynięcia paropływem „Southamptonu" do Alexandryi. Cztery kompanii królew. korpusu inżynierów, które mają odpłynąć do Indyi, lustrował Sir John T. Bourgoyns w Chatham. Prawie każdy żołnierz tych kompanii ma medal krymski.

Francya.

(Powrót Cesarza do Chalons. — Wiadomości bieżące. — Traktat z Grenadą. — Wyspa Bourbon. — Etem Basza posłem do Paryża. — Posiadłości francuskie w Indyach. — Internacyonalny stosunek z Anglią.)

Paryż, 1. października. *Monitor* pisze o wczorajszem pobycie Cesarza w Metz: „Cesarz wsiadł o godzinie 9 na konia, towarzyszyli mu: Henryk książę holenderski z swym sztabem, jenerał Wedell dla powitania Cesarza od Króla pruskiego przysłany, jenerał Olberg i oficerowi należący do misyi pruskiej. — Jego cesarska Mość odbył przegląd tamtejszego garnizonu pod dowództwem jenerała Marcy-Monge. — O godzinie 12. pożegnał Cesarz księcia i jenerała Wedell — i udał się w drogę do obozu pod Chalons." — Posłannictwo księcia Murata opisuje *Monitor* w sposób następujący: Książę Joachim Murat odjechał Cesarza w Metz, by się udać do Berlina dla oddania pisma Cesarza Królowi pruskiemu. — Cesarzowa pojedzie do obozu w towarzystwie następcy tronu, a pierwszy pułk grenadyerów, w którego listę wpisany jest cesarzewicz, wyprawi festyn na cześć jego. — Oprócz hrabiego Walewskiego przybył także p. Rayneval; przyjaciele jego zapewniają, że Cesarz Alexander przyjmował go z wielkiem odszczególnieniem. Za kilka dni uda się w podróż do Petersburga, gdzie stanie przed powrotem Cesarza.

— Ostatnie urzędowe raporta z obozu pod Chalons są z dnia wczorajszego. Donoszą o przybyciu Cesarza i dodają, że z Jego Mością Cesarzem powróciła radość do obozu. Za przybyciem Jego ozwał się w całym obozie okrzyk: „Vive l'Empereur!" i powtarzał się tak długo, aż pobudka wieczorna nakazała milczenie żołnierzom.

— Baron Hübner, austryacki ambasador w Paryżu, powrócił tu dziś z podróży swojej do Wiédnia.

— Przesilenie gabinetu w Hiszpanii trwa dotąd jeszcze.

— Rozeszła się tu pogłoska, że Nana Sahib zajął Luknow.

— *Monitor* ogłasza zawarty dnia 15. maja 1856 między Francyą a Rzeczą pospolitą „Nowa Granada" traktat przyjaźni, handlu i wolnej żeglugi, który w 28 artykułach i 2 artykułach dodatkowych zawiera zwykłe postanowienia podobnych traktatów. — Wyspa Bourbon ma otrzymać nazwę wyspy Bonapartego (jak za czasów Napoleona I.). Dawniejszy turecki minister spraw zewnętrznych Etem Basza ma tutaj przybyć w charakterze posła na miejsce Dżemil Beja.

— Gwałtowne rozszerzenie się rokoszu w Bengalii i Audzie wznieca na prawdę coraz większe obawy o francuskie posiadłości w Indyach. Wynurza to *Patrie* z d. 29. b. m., nadając słowom swym charakter urzędowy. Szczątki dawnego znacznego państwa indo-francuzkiego otoczone są dokoła posiadłościami angielskiemi jak np. Chandernagor w prezydencyi bengalskiej, Yanaon, Pondichery, Karikal i Mase w prezydencyi madraskiej. Oprócz tego posiada Francya w prezydencyi bengalskiej pięć a w madraskiej dwie takzwane loże (loges) w ogóle zaś trzy w Indyach 188 angielskich mil kwadratowych i 200.000 mieszkańców. Wszystkie te posiadłości stoją pod protekcyą angielską a artykuł 12 przymierza paryskiego z 30. maja 1814 zawiera następujący warunek: Francya obowiązuje się nie wznosić w swych indyjskich posiadłościach żadnych fortyfikacyi i będzie utrzymywać w nich tyle tylko wojska, ile do wewnętrznego zachowania porządku potrzeba rządowi. Anglia natomiast zapewnia wszystkim poddanym francuskim w obrębie swych posiadłości indyjskich tak pod względem handlu jakoteż bezpieczeństwa osoby i własności te same prawa i przywileja i tę samą obronę, jakiej używają lub w przyszłości używać będą inne narody najwięcej uwzglednione od Anglii. Taki jest stosunek polityczny francuskich kolonii do Indyi angielskich. Obecnie jednak zawezwali kupcy w Bordeaux izbę handlową, aby przedstawiła rządowi potrzebę wzmocnienia sił zbrojnych w posiadłościach francuskich w Indyach, albowiem w obecnym składzie rzeczy niepodobna Anglii udzielić mieszkańcom francuskim obrony i opieki, do jakiej ją zobowiązują warunki traktatu francuskiego. *Patrie* mniema, że przytoczony artykuł 12 należy poczytywać za zniesiony *defacto* i potrzeba natomiast nowego układu. W samej rzeczy zamierza rząd wyprawić znaczniejsze siły zbrojne do Indyi wbrew przytoczonego warunkowi traktatu, który zresztą, jak pisze dosłownie dziennik półurzędowy, uwłacza godności narodowej i naraża na niebezpieczeństwo posiadłości francuskie."

Belgia.

(W. księżna Helena. — Reforma celna.)

Bruxela, 29. września. Wielka księżna Helena, która w tej chwili bawi w Niemczech, przepędzi zimę w Bruxeli. — Drugi meeting towarzystwa reformy celnej, odbył się liczniej i świetniej jak pierwszy. Rozważono na nim kwestyę względem odnowienia holendersko belgijskiego traktatu handlowego i rozstrzygnięto, że odnowienie to nieprzyczyniłoby się wcale do rozwinięcia internacyonalnych stosunków handlowych.

Włochy.

(Tajne konsystoryum. — Mianowania biskupów. — Beatyfikacye. — Wychowanie dzieci murzyńskich.)

Jego Świątobliwość Papież Pius IX. odbył na d. 25. września tajne konsistorium, na którem zaproponował mianować przewielebnego kanonika i arcydziekana Emeryka Toth, proboszcza w Strzygoniu, biskupem w Temaco *in partibus infidelium*. Oprócz tego wniósł Jego Świątobliwość obsadzenie stolicy metropolitalnej w Burgos i kościołów katedralnych w Tortosa, Orense, Jaen, Barcelona, Cordova, Salamanca, Oviedo, Lugo, Mondonado, Guadix i Segovia w Hiszpanii, tudzież biskupiej stolicy w Hebron *in partibus infidelium*.

Prałaci „Ś. Kongregacyi dei Riti" w Rzymie naradzali się dnia 17. września w sprawie beatyfikacyi wielu prawowiernych, którzy nowszemi czasy ponieśli śmierć męczeńską dla świętej wiary, w Korea, Kochinchinie, Chinach, Tongkingu i w Australii. Liczba zamordowanych wynosi 94. — Pomiędzy tymi było kilku, jak naprzykład przewiel. biskup z Kapsy, Monsignor Imber i 6 misyonarzy, członkami seminaryum misyonarzów w Paryżu. — Reszta byli ponajwiększej części rodem z tamtejszych krajów, z najrozmaitszych stanów, różnej płci i wieku.

Uchwałę kongregacyi potwierdził Jego Świątobliwość Papież i mianował komisyę do dalszego badania tej sprawy.

Neapol, 22. września. Pod przewodnictwem zakonu OO. Franciszkanów istnieje tutaj zakład wychowania dzieci murzyńskich. Zakupiono je w Afryce, aby przywrócić im wolność i wychowywać je w chrześciańskiej religii. — Przed kilką dniami chrzcił i bierzmował tutejszy nuncyusz papieski czternastu z tych chłopców. — U niektórych dają się postrzegać osobliwsze zdolności i pociąg do duchownego stanu. Poźniej posyłają takich do Rzymu do kolegium propagandy, by kiedyś mogli się wykształcić na misyonarzów do własnego kraju. Za wykupywanie podobnych dzieci murzyńskich zjednał dla siebie królewski konzul jeneralny szczególne względy.

Niemce.

(Książę Murat odjechał. — Nowiny dworu. — Z podróży Jego Cesarskiej Mości. — Przejazd Jego Mości Cesarza przez Lipsk.)

Berlin, 3. października. Jego Wysokość książę Murat odjechał dziś zrana na Frankfurt nad Menem do Paryża.

Z Drezna donoszą pod dniem 1. października. Za powrotem najdostojniejszych i dostojnych gości z manewrów, była wczo-

raj na zamku królewskim wielka uczta, na której znajdowała się także jeneralicya.

Jego c. k. apostolska Mość zwiedzał wczoraj wieczór w towarzystwie Jego królewicz. Mości następcy tronu i księcia Nasawskiego namioty wojsk obozujących w pobliżu rezydencyi. Dziś zrana o godzinie 4. odjechał Jego c. k. apostolska Mość do Weimaru. Jego Mość Król towarzyszył Cesarzowi aż do lipskiego dworca kolei. Jego ces. Mość przybył zrana po godzinie 6. do Lipska.

Lipsk, 1. października. Jego c. k. apostolska Mość przybył dzisiaj rano o godzinie 6. w towarzystwie c. k. posła księcia Meternicha w przejeździe z Drezna do Weimaru osobnym pociągiem do tutejszego dworcu kolei żelaznej. Straż honorowa składała się z kompanii strzelców pod dowództwem teraźniejszego komendanta miasta kapitana Plötz. Ustawiona muzyka odgrywała austryacki hymn ludu. Po odbytym przeglądzie straży honorowej przedstawiał Jego ces. Mości, c. k. radca legacyjny i konzul jeneralny p. Grünner, wszystkich na powitanie Jego c. k. Mości zebranych panów, jako to: obwodowego dyrektora p. Burgsdorf, burmistrza Kocha i dyrektora policyi Stengla, jako też i członka dyrekcyi lipsko-drezdenskiej kolei żelaznej, jeneralnego konzula Dufour-Feronce. — Rektor uniwersytetu niebył przytomny dla przypadku (jak mówią złamania ręki), jaki wydarzył mu się przy wyjściu z domu. Dla powitania Jego Mości Cesarza ze strony Jego królewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Weimaru przybyli pierwszy koniuszy W. księcia Baron Egloffstein i jenerał brygady Poyda. Po krótkim pobycie udał się Najjaśniejszy Pan w dalszą podróż do Weimaru.

Szwecya i Norwegia.

(Manifest królewski.)

Sztokholm, 25. września. Pod dniem dzisiejszym wyszedł następujący manifest królewski: „My Oskar, z Bożej łaski Król Szwedów i Norwegów, Gotów i Wendów, itd. czynimy wiadomo: Na podstawie naszego pisma z 11. w sprawie utworzenia rządów tymczasowych na czas naszej choroby złożyły stany odpowiednio głównym ustawom konstytucyi regencyę połączonych królestw z pełną władzą i powagą królewską w ręce J. M. królewicza następcy tronu, aż pokąd my sami za najwyższą pomocą boską nie będziemy mogli napowrót objąć panowania. Podobną uchwałę powziął także co do Norwegii Storthing w Chrystyanii. Ustaje przetoż od tej chwili rząd tymczasowy, który dotąd zawiadywał sprawami państwa podczas naszej choroby, a J. M. królewicz następca tronu obejmie po złożeniu przysięgi w radzie stanu rządy połączonych królestw w moc powyższych uchwał stanów i Storthingu. Wszyscy też poddani nasi mają stosować się według tego. W dowód czego podpisujemy się ręką własną i kazaliśmy wycisnąć naszą pieczęć królewską. Dan w zamku sztokholmskim dnia 25. września 1857. Podczas choroby Jego król. Mości naszego najmiłościwszego Króla i Pana. Karol. Almquist."

Rosya i Królestwo Polskie.

(Pensye za zasługi. — Dokumenta orderów. — Redukcya wojska.)

Warszawa, 28. września. *Gazeta rządowa* ogłosiła wielką liczbę pensyi wyznaczonych żonom i dzieciom polskich urzędników i oficerów za zasługi zmarłych małżonków i ojców.

Nakazano, ażeby w dokumentach przy nadawaniu orderu orła białego albo św. Stanisława, zamiast wyrazów, które zwykle bywają załączone. „Ten Nasz cesarsko-królewski order" dodawano tylko wyrazy: „Ten nasz cesarski order."

Petersburg, 22. września. Redukcya piechoty gwardyi jest już skończona tak, że na przyszłość każdy pułk w czasach pokoju będzie liczyć tylko dwa bataliony i stan czynny 1680 ludzi. W czasie wojny będzie utworzony trzeci batalion (rezerwy) z tych żołnierzy, którzy się podczas ostatnich lat swojej służby na urlopie znajdują. Oszczędzenie ze zwiniętych tymczasowo trzech batalionów jest znaczne.

Turcya.

(Zajścia z Czarnogórą. — Konzul angielski. — Wiadomości bieżące. — Bankructwa. — Ożywiony handel zbożem. — Szamil.)

Z Konstantynopola donoszą: Wiadomość, że Montenegryni postanowili wspierać Wazowiczanów przeciw Baszy z Szkutar, który wyprawił 3000 wojska na ich poskromienie, sprawiła tu niejakie wrażenie. Ambasadorowie Anglii, Francyi i Austryi prosili po wspólnej naradzie ministra spraw zewnętrznych, ażeby Baszy w Szkutarach rozkazał wstrzymać expedycyę aż do dalszego postanowienia. Ale wojska Baszy były już w pochodzie, i obawiają się tu przeto nowych zawikłań. — Z posadą jeneralnego konzula w Konstantynopolu zaszła znowu zmiana, gdyż w miejsce dawnego jeneralnego konzula mianowany został nowy urzędnik z tytułem „nadsędziego" (Chief Judge) i roczną pensyą 2000 funt. sztr. Urząd ten poruczono prawnikowi.

— Z Marsylii telegrafują pod d. 1. października. Z Carogrodu zawinął do Marsylii paropływ z pocztą z 23. września. Ciągłe kłopoty finansowe wywołują nowe bankructwa. Mimo srogiej niepogody przybywa po sto okrętów na Czarne morze po ładunki zboża.

Z **Aten** donoszą pod d. 24go, że dla obfitych urodzajów tegorocznych zezwolił rząd na wywóz zboża.

Na Tryest sięgają wiadomości po d. 26. września. Książę Kalimachi odjedzie z posady ambasadora w Wiedniu. Szamil ujął w niewolę gubernatora Kanam, gdzie wybuchło powstanie.

Azya.

(Szczegóły z powstania indyjskiego.)

Ku uzupełnieniu podanej wczoraj poczty zamorskiej na Tryest podajemy jeszcze następujące wiadomości:

Jednem z najważniejszych teraz działań wojennych dla pokonania buntu w Indyach jest obok oblężenia Delhów wyprawa jenerała Havelock, spieszącego na odsiecz Luknowa. Po zwycięzkiej utarczce pod Busserat Gange na dniu 29. lipca zmuszony był jenerał dla braku konnicy, a oraz znacznej liczby chorych i ranionych cofnąć się napowrót ku Cawnpore. Ale na dniu 4. sierpnia wyruszył znowu naprzód, i zaraz nazajutrz pobił w drodze oddział nieprzyjacielski liczący do 5000 ludzi i zabrał mu wszystkie działa. Potem zwrócił się znowu ku Busserat Gange; ale dowiedziawszy się, że nieprzyjaciel w znaczniejszej sile stoi w pobliżu Luknowa, gdy sam nie miał tylko 1000 ludzi wojska europejskiego do dyspozycyi, postanowił wrócić do Cawnpore i oczekiwać posiłków. W tym odwrocie uderzyli na niego powstańcy na dniu 12. sierpnia na północnej stronie rzeki, nim przebył ją jeszcze dla dostania się do Cawnpore, i w walce tej przyprawili go o niejakie straty, ale i sami postradali przytem dwa działa. Na drugi dzień zrana przeprawił się jenerał za rzekę Ganges i przybył do Cawnpore, gdzie pod niebytność jego uderzył korpus nieprzyjacielski na jenerała Neill, ale został odparty.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że Auda jest centralnym punktem powstania, i że tylko znaczna europejska siła zbrojna mogłaby napowrót zdobyć tę prowincyę. Buntownicze pułki w Cawnpore i Luknowie, do których przyłączyły się jeszcze bandy mieszkańców tej prowincyi, są dość porządnie uorganizowane, i kraj zalany jest powstańcami.

Tymczasem słychać, że jenerał Sir James Outram mianowany znowu nadkomisarzem Audy, wstrzymał wyprawianie posiłków do Cawnpore, gdyż ma zamiar dostać się do Luknowa w innym kierunku, mianowicie wzdłuż rzeki Gogry lub Gomati.

Z okrucieństw popełnionych w Cawnpore opowiadają kilka nowych szczegółów. Porucznik Sanders, gdy go stawiono przed Nana-Sahibem, wyciągnął swój rewolwer, zabił pięciu ze straży, ale szóstym strzałem chybił samego radży. Potem przybito go gwoździami do ziemi, i konnica posiekała go w sztuki.

Dziennik *Bombay Times* pisze: Pocieszaliśmy się z początku tem, że armie w Bombaju i Madrasie są wierne; ale teraz pokazują się także symptomy buntu w pułkach Sipojów, tak, że byłoby niebezpiecznie używać ich do walki z krajowcami. Tuszymy wszakże, że przybycie zapowiedzianych posiłków europejskich ustali nanowo ich chwiejącą się w tej chwili wierność.

Z Agry donoszą pod d. 7. sierpnia, że w całem pobliżu panuje spokój zupełny. Powstańcy z Nimucz i Nussirabad, co niejakiś czas zagrażali warowni, odciągnęli do Delhów. Wiadomość o zbliżaniu się powstańców z Indory nie wywołała wielkiej obawy, bo warownia jest dość obronna i ma odważną załogę. Powstańce z Dinapore pociągnęli po oswobodzeniu Arry głównym gościńcem do Sasseran. Oddział Europejczyków z Benares puścił się w pogoń za nimi.

Z pod Delhów donoszą pod d. 12. sierpnia, że w licznych swych wycieczkach ponieśli powstańce wielkie straty, ale i Anglicy postradali wielu oficerów. Explozya pewnego magazynu z 15.000 funtów prochu wyrządziła także znaczne szkody rokoszanom. Anglicy zdobyli na d. 12. sierpnia szturmem pewną bateryę, która ich wielkich nabawiała niedogodności. Przytem uwieźli także 4 działa, ale stracili 112 ludzi w rannych i zabitych. Jenerała Nichelson oczekiwano co godzina. Po jego przybyciu zamierzają Anglicy rozpocząć kroki zaczepne. Pomiędzy rokoszanami w Delhach ma panować wielki nieład, i daje się już czuć brak żywności i amunicyi. Słychać nawet, że chcieliby kapitulować, byle tylko zapewniono im łaskę, a królowi podwyższono dotychczasową płacę 15 lakhow rupii na 36 lakhow rupii. Donosi to dziennik *Englishman*, wyrażając zarazem nadzieję, że żaden z oficerów angielskich nie skłoni się udzielić łaski i przebaczenia tym mordercom i zbrodniarzom.

W Pendżabie sławią głośno radżę z Puttiali, bo na pierwszą wieść o wypadkach w Delhach postawił całą swą armię na usługi Anglików. Radża ten stoi na czele związku Sikhów, i ma obecnie do 10.000 żołnierza w służbie angielskiej. Ofiarował on także rządowi angielskiemu kilka lakhow rupii na pokrycie wydatków wojennych. W Pendżabie uformowano nowych 12 pułków piechoty.

W państwach Raczputany nie zaszło nic osobliwszego po wybuchu powstania w Nimucz i Nussirabad. Jeden (12.) pułk piechoty bombajskiej podniósł sztandar rokoszu, ale go wycięto do nogi.

Nizam oświadczyło się stanowczo za przymierzem z Anglią, a według doniesień z Nagody, Sagar i Dżabbalpur panuje w Indyach środkowych niezakłócony spokój.

W prezydencyi bombajskiej uśmierzono wprawdzie powstanie w Kolapar, ale za to w Dharwar, Rutnagerry, Mount-Abu wybuchły niepokoje, i musiano rozbroić jedną część wojska krajowego. W całym kraju panuje wielka obawa.

W Multan rozbroili żołnierze piechoty bombajskiej artyleryę krajową, i obsaczyli sami warownię.

Europejska ludność z Gya w Bengalii schroniła się do Patny. W Gya pozostała tylko załoga, a lękają się, czy podoła teraz dotrzymać placu powstańcom.

W Kalkucie, dokąd bez przerwy garną się zbiegi z Bengalii, nakazano posty i modły publiczne. Mieszkańcy niepokoją się ciągle, a w rządzie nie pokładają żadnego zaufania. *Englishman* oświadcza bez ogródki, że wszelkie kroki rządowe są albo spoźnione, albo całkiem chybione, a między innemi gani także mianowanie muzułmanina wice-komisarzem w Patnie. Między Madras a Kalkutą założono wzdłuż wybrzeży drut telegraficzny, jak niemniej i między Kalkutą a Akyab, Prome Kyuk Phyu aż do wąwozu Tinghu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. października. Wczoraj wieczór renta 3% 68.70. Jak donosi *Pays*, proponował Lord Elgin podczas pobytu swego w Indyach wschodnich kilku pułkom krajowym, ażeby udały się z nim do Chin, ale nieprzyjęty tej propozycyi.

Północno-amerykański parostatek, który pełni służbę między Panamą i Nowym Yorkiem rozbił się, i zginęło przytem 450 osób.

Kurs lwowski.

Dnia 6. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	$11^1/_2$	1	$12^1/_2$
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	30	81	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	24	78	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	—	82	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. października.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	81	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$3^1/_2$

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. października.

Oblig. długu państwa 5% $81^5/_{16}$; $4^1/_2$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $139^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 972. Akcye kolei półn. $1728^3/_4$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 552. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $105^3/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104^1/_4$ 2 m. Hamburg $76^1/_2$ 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 9. 2 m. Medyolan $103^1/_4$. Marsylia $121^1/_4$. Paryż $121^1/_2$. Bukareszt 265 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^5/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie $78^1/_2$ Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 — Pożyczka narodowa $82^{13}/_{16}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $281^1/_2$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 211. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. października.

PP. Książę Ilkim-Abamelik, c. ros. rotm. gward., z Petersburga. — Hr. Dzieduszycki Włod., z Jezupola. — Granatowski Jan, z Pietny. — Grochowalski Zygm., z Świrza. — Kuśniewicz Mich., z Matkowa. — Hr. Korytowski Kar. z Tarnopola. — Michalewski Ant., z Niedzielisk. — Dr. Pawlikowski Dionizy, adwokat, z Nowego Sącza. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowiec. — Sazecki Konst., ces. ros. urzednik, z Moskwy. — Weinfels Józef, c. k. kom. obwod. z Żółkwi. — Pföhler Włod., c. ros. gubern. cyw., z Podola. — Hr. Stadnicki Stanisław, z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. października.

PP. Baroni Jan, do Słowity. — Hr. Cetner Albert, do Podkamienia. — Hr. Cetner Eug., do Drezna. — Czajkowski Kaj., do Rzęsny ruskiej. — Dwernicki Alex., adw. kr., do Stanisławowa. — Hr. Drohojowski Józ., do Baliny. — Kochanowski Ant., adw. kraj. i Rakwicz Leon, c. k. radca sąd. obw. do Czerniowiec. — Sokołowski Jul., do Barańczyc. — Sobota Kar., do Podhorek. — Włodek Edw., do Stanisławowa. — Guergel, postelnik, do Jas.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 326.92	+ 10 3°	88.3	poł.-wschodni sł.	jasno
2. god. popoł.	325.81	+ 17 8°	59 0	wschodni „	pochmurno
10.god. wiecz.	326.03	+ 12.4°	85 6	półn.-wschod. „	„

TEATR.

Dziś przedstawienie polskie: „**Serce i posag**“, komedya z francuskiego w 5 aktach.

KRONIKA.

Byłto to w Cosala państwie mexykańskiem (opowiada pewien podróżujący Anglik) gdzie przepędziłem dni kilka; właśnie w tym czasie schwytano słynnego rozbójnika nazwiskiem Joachim Pachero. Całe miasta wrzało a tłumy ludu cisnęły się do więzienia, aby przynajmniej przez kratę ujrzyć śmiałego zbrodniarza. — Pachero siedział w swej celi bez troski i palił cygara, których zdawał się posiadać ilość znaczną. Na jego twarzy malowała się spokojność zupełna. W dniu następnym miał być przesłuchany, a że nadarzyła mi się sposobność, być świadkiem tego przesłuchania, postanowiłem pójść; — i w istocie — oryginalość całego tego aktu sądowego, nigdy niewygaśnie z mojej pamięci Sala sądowa była niebardzo imponująca, bo wypleciona z trawy rogóżka, podtrzymowana dwoma hakami u powały, kilka krzeseł z bambusowej trzciny, stolik mahoniowy niegdyś także nowy, obecnie roztoczony robactwem, jedyne były w tej sali meble, z resztą podłoga kamienna, a u drzwi licha rogóżka. Na wiszącej rogóżce spoczywał pół siedząc, pół leżąc i wsparty na łokciu ręką pod brodą, mały chuderlawy mężczyzna z spokojnem obliczem, a suknie zaniedbane i brudne niedawały o jego powadze wyobrażenia dobrego, na stole leżała rozwiązana paczka cygarów i naczynie z węglami żarzącemi, przeznaczone dla przytomnych gości, w zaprószonym kałamarzu sterczał kawałek pióra, papieru nie było wcale. Dla dokładniejszego poznania sądu w Cosala raczy sobie czytelnik wyobrazić oskarżonego, który flegmatycznie rozparty na krześle kołysał się na tylnych jego nogach. Strażnicy jego, dwaj dragoni, siedzieli za nim na rogóżce słomianej a trzymając karabiny między kolanami skręcali papierowe cygara i oczekiwali wezwania do służby. „Teraz hombu“ (człowiecze) przemówił wyż opisany mężczyzna podnosząc się cokolwiek z wygodnego siedzenia „przesłuchamy was“. „Za pozwoleniem, Seniorze“ odrzekł Pachero, i zbliżył się do stolika i zapalił cygaro, które trzymał oddawna w swym ręku. „Bez ceremonii“, mówił sędzia, „palenie jest najważniejszem zatrudnieniem w życiu całem, jednak od chwili gdy rząd objął monopol na siebie, tytoń z każdym dniem gorszy.“ — „W istocie, alo przecież są jeszcze poczciwi chłopacy, którzy nielękają się kul straży celnej“, rzekł oskarzony, „a jeżeli Wasza Wielmożność chce się o tem przekonać, to proszę wyświadczyć mi zaszczyt i przyjąć tę paczkę cygarów“. „Najchętniej, przyjacielu!“ była odpowiedź sędziego; wziął podaną paczkę, wyciągnął jedno cygaro i zapalił. „Pawda!“ zawołał, puściwszy kilka kłębów dymu. „Macie słuszność, to wyborne cygara! Wy rabusie jesteście w tych czasach jedyni, którzy palą tak dobre cygara. Mój miły chłopcze“, ciągnął dalej rozmowę słodziutkim swym głosem, „ty przecież wstawisz się za mną do owych przemytników, co wam dostarczają tak wybornych cygarów, waszemu przyjacielowi to nie zaszkodzi, bo oprócz pieniędzy, które dostanie odemnie, wiedzieć niemożna, czy mu się kiedy nieprzydam, gdy go spotka jaka nieprzyjemność. Jednak przystąpmy do rzeczy; powiedźcie mi też do kata, z jakiej przyczyny zamordowaliście biednego Antonia?“ „Sędzio! aby wyznać szczerą prawdę przed wami“ odpowiedział z najzimniejszą krwią oskarzony, „to nigdy niebyłem w stanie pojąć tego dokładnie, jeśli się nie mylę, byłem w dniu tym słaby na nerwach i rozdrażniony niezmiernie.“ „Przyznaję, jest to w istocie powód łagodzący“, odpowiedział sędzia, „ale mniej ważny, i dlatego przyjąć go nie mogę za zupełnie uniewinniający. Ale, co to chciałem powiedzić? Aha! Ile też każe sobie płacić wasz przemytnik za jedną nudę (wielka okrągła paczka) cygarów?“ „Dwanaście realów, a w każdej paczce jest 32 wiązek.“ „A rząd każe nam płacić dwa piastry, to przecież robi 16 realów“ zawołał z uniesieniem sędzia i dodał. „Ale to jest kradzież, kradzież oczywista, bezwstydna, — ach, tylko mi nic nie mówcie o rządach, rządy składają się z samych tylko łotrów, a jeden gorszy od drugiego.“ „Jestem zupełnie zdania waszego“, powiedział oskarzony, „tylko to muszę dodać, że w razie, gdy który zostanie schwytany na uczynku niebywa rozstrzelany.“ „Tak jest, tak przyjacielu, ale wpadło mi na myśl i śledztwo skończone, a teraz wydaję wyrok.“ Po tych słowach wyciągnął zacny sędzia rękę po pióro, ale niestety: zanadto zagrzęzło i przyschło do kałamarza, niebyło go można wyciągnąć. „Caramba!“ zawołał, „wszakże ja zapomniałem i o stęplowym papierze, co tu robić?“ Po chwili, jakby natchniony wyższą jakąś myślą odezwał się do obudwu dragonów w te słowa: „Ponieważ nie mam papieru pod ręką, by napisać na nim wyrok, to biorę was moi kochani synowie za świadków, że na Joachima Pachero mordercę Dona Antonio, wydaję wyrok, aby na miejscu popełnionej zbrodni był rozstrzelany, po upływie 48 godzin; śledztwo skończone; wprowadzić skazanego na powrót do więzienia.“ W chwili, gdy Joachim wychodził z pokoju, zerwał się sędzia z siedzenia i chwytając Joachima za ramię, przemówił do niego głosem słodziutkim. „Biedny mój przyjacielu! przecież nie weźmiesz mi za złe, że musiałem w twej sprawie odbyć tę małą formalność; i nie zapomniej, w razie, gdybyś się jeszcze widział kiedy z twym przyjacielem, przemytnikiem, przemówić za mną słówko — jak mi obiecałeś niedawno.“ Więźnia wyprowadzono, a w dwa dni poźniej nieżył już Joachim Pachero.

Rozmaitości nr. 40.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) O Fotografii.
2) Zbiory archiwalne. Dokumenta Koniecpolskich, ze zbioru Imx. Sadoka Barącza.
3) Z autografii jednego z przywódźców Indyan amerykańskich, zwanych Wronami.
4) Misya biblioteki Oxfordskiej względem wyszukania starych rękopismów

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.